Nr. 215 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 11 września 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, wiaski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. zagranicz. o 50 prc. drożej

Polski Czerwony Krzyż

Przypadający na początek września „Tydzień Czerwonego Krzyża" i zbiegające się z nim w tym roku 15-lecie istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża zniewala szerokie warstwy społeczeństwa do zainteresowania się tą, o tak niezwykle doniosłem znaczeniu, organizacją.

Czerwony Krzyż, to instytucja o znaczeniu międzynarodowem, dziś bodaj najpotężniejsza na świecie; należy do niej 59 państw, a członków liczy przeszło dwadzieścia miljonów. Odrodzona Polska powołała bez zwłoki do życia i swój Czerwony Krzyż, utworzony w r. 1919, a już w roku następnym oficjalnie przyjęty do światowej organizacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Punkt zwrotny w rozwoju tej instytucji nastąpił w roku 1928, kiedyto na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej P. C. K. uzyskał nowy statut, szczegółowo ustalający jego zadania. Odtąd praca pokojowa P. C. K. idzie w trzech zasadniczych kierunkach: przygotowania instytucji do wypełnienia zadań, oczekujących ją w czasie wojny, niesienia wszelkiej pomocy ludności cywilnej w wypadkach klęsk żywiołowych i epidemij; współdziałania z władzami rządowemi i samorządowemi nad podniesieniem zdrowotności wśród społeczeństwa.

Ma już P. C. K. bogatą historję swej działalności. Godzi się przypomnieć choćby kilka jej momentów. W latach 1924, 1925, 1928 organizowano akcję pomocy dla ofiar wylewów Wisły. W roku 1927 okręg lwowski organizuje pomoc dla powodzian Małopolski Wschodniej, poczem podejmuje walkę z epidemją duru i czerwonki, dokonując wówczas 34,000 szczepień, dezynfekując 3300 studzien, urządzając trzy szpitale. W r. 1931 okręg wileński przedsiębierze wielką akcję ratowniczą na nawiedzonych przez powódź terenach Wileńszczyzny. W r. 1934 prowadzi się energiczną walkę z tyfusem plamistym w Małopolsce Wschodniej, na Polesiu, Wołyniu i Wileńszczyźnie. Czego dokonał P. C. K. w związku z tegoroczną klęską powodzi, zbyteczne chyba wspominać, bo aż nadto świeżo tkwi w naszej pamięci.

P. C. K. posiada w tej chwili 95 placówek sanitarno - społecznych, 6 szpitali, 3 sanatorja, 30 przychodni, 26 poradni przeciwgruźliczych, 20 gabinetów naświetlań, 4 stacje sanitarno - odżywcze, 3 pogotowia ratunkowe, 3 ośrodki zdrowia. Głęboką troską i najczulszą opieką otacza P. C. K. przyszłość Narodu — dzieci, prowadząc: 18 stacyj opieki nad matką i dzieckiem, 6 kolonij letnich, 2 „Krople mleka" i jedną ochronkę.

Rozwija się praca tzw. „Czerwonego Krzyża Młodzieży", grupująca się w 2,000 kolach, liczących 150,000 członków, pracujących bez żadnego ustalonego programu a jedynie po myśli hasła: „miłuj bliźniego". Ważną dziedziną działalności tego działu P. C. K. jest działalność higjeniczno - sanitarna. Dziś posiada przeszło 900 kół, własne apteczki.

Praca P. C. K. wyszła i poza granice kraju. Tam jego zadaniem jest: Odwiedzanie więźniów - Polaków, udzielanie pomocy Polakom więzionym i zesłanym, robienie starań o pozwolenie na wyjazd do kraju, a wreszcie pomoc w poszukiwaniu zaginionych Polaków.

Jak wygląda budżet P. C. K.? Ogólna suma przewidywanych wydatków na rok 1934 wynosi 5,362000 zł. Z tego na działalność sanitarną przeznaczono 4,582.000 zł., z czego wynika, że cała wszechstronna praca P. C. K. wraz z administracją ma kosztować tylko około 780,000 zł.

Wyniki pracy P. C. K. są tak owocne, tak błogosławione w swych skutkach, że praca ta nie może ani osłabnąć, ani skurczyć się. Dążeniem całego społeczeństwa musi być, aby P. C. K. z każdym rokiem rósł i potężniał. Państwo nie szczędzi hojnych wsparć na ten cel; ale koniecznem jest zarazem poparcie ze strony wszystkich obywateli. Od tego zależy przyszłość P. C. K.

Bul.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.
Sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Genewa, 10 IX. (PAT). Rada Ligi odbyła w sobotę dwa posiedzenia. Na posiedzeniu poufnem postanowiła zająć się już dziś sprawą Saary. Jednocześnie na wniosek sprawozdawcy, delegata Hiszpanji Madariagi postanowiono odroczyć do jednego z następnych posiedzeń petycję v. Plessa.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji raport sprawozdawczy dla spraw Gdańska.

Poczem Rada przyjęła raport dotyczący prac komitetu higjeny i komitetu ekonomicznego, poczem zajęła się sprawą Saary. Sprawozdawca bar. Aloisi, podkreślił, że komitet trzech, którego jest przewodniczącym miał dotychczas za zadanie zajmować się przygotowaniem plebiscytu. Ostatnio jednak przewodniczący komisji rządzącej Z. Saary zakomunikował, iż rząd francuski przedstawił Radzie dokumenty, wysuwające zagadnienia, których zbadanie mogłoby wkraczać poza ramy kompetencji komitetu. To też komitet prosi Radę o odpowiednie instrukcje.

Zkolei min. Barthou złożył kilka uwag na temat memorjału francuskiego. Rząd francuski oświadczył, iż nie wyrzeka się żadnej z trzech hipotez przewidzianych w traktacie. Rząd francuski pragnie, aby głosowanie w Z. Saary odbyło się zgodnie z zasadami sprawiedliwości i bezstronności. Świadomy swych praw rząd francuski nie posuwa się do żadnej krzykliwej demonstracji. Wkońcu minister dał wyraz zaufania do bezstronności komitetu trzech i Rady Ligi.

Na wniosek przewodniczącego Rada uchwaliła rezolucję, w której zaleca komitetowi trzech przestudjowanie spraw, o których mówił sprawozdawca i przedstawienie Radzie odpowiednich propozycyj.

Data następnego posiedzenia Rady nie została oznaczona.

Genewa, 10 IX. (PAT). Po posiedzeniu publicznem Rady Ligi, członkowie Rady zebrali się na krótkiem poufnem zebraniu w gabinecie sekretarjatu generalnego, na którem zdecydowano zebrać się w poniedziałek popołudniu dla rozpatrzenia sprawy przystąpienia Rosji do Ligi Narodów.

Początkowo narada była przewidziana na sobotę popołudniu. Okazała się jednak konieczność odroczenia jej na dwa dni.

Barthou za przyjęciem Sowietów do Ligi Nar.

Paryż. 10. IX. (PAT). Minister Barthou dokonał w Nantua odsłonięcia pomnika polityka francuskiego z epoki Waldeck - Rousseau Baudina, syna posła Baudina, który zginął w r. 1848 na barykadach. Przy tej sposobności Barthou wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że w łonie rządu francuskiego nie może reprezentować innej polityki, jak tylko politykę pokoju, którego pragnie Francja.

Minister w dalszym ciągu wyraził przekonanie, że tezy bronione w interesie pokoju europejskiego przez Francję, Anglję, Włochy i Małę Ententę wezmą górę. Nie należy wracać do przeszłości, lecz myśleć o przyszłości. Gdy się wysłało ambasadora oficjalnego do stolicy państwa, gdy się zgotowało przyjęcie ambasadorowi oficjalnemu tego państwa u nas, gdy się ustaliło stosunki normalne z jakimś krajem, to nie można powracać do tego, aby się na nic nie zgodzić. Byłoby poważnym błędem politycznym odsuwać od koncertu europejskiego mocarstwo, które liczy 180 milj. ludzi, w chwili, gdy państwo to zgadza się przystąpić do Ligi Narodów, przyjmuje ustawy i statuty Ligi Narodów, poddaje się tym ustawom i przystosowuje się do tych statutów, w chwili, gdy domaga się jedynie uprawnień i prerogatyw przysługujących wszystkim członkom Ligi Narodów. Ponieważ Rosja chce się poddać prawom i obowiązkom, które ciążą na innych państwach, to niezrozumiałe byłoby zajęcie stanowiska sprzecznego z naszem stanowiskiem.

—o—

Rokowania o likwidację strajku
w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 10 IX. (PAT). Szósty dzień strajku w przemyśle tkackim Stanów Zjednoczonych rozpoczął się pod znakiem względnego spokoju.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green polecił wszystkim organizacjom pracowników, których liczba na terenie Stanów wynosi około 108, wesprzeć w miarę możności akcję strajkową robotników tkackich. Celem wykonania powyższego polecenia odbędzie się w przyszłym tygodniu zebranie przywódców powyższych 108 syndykatów, wchodzących w skład amerykańskiej federacji pracy.

Waszyngton, 10 IX. (PAT). Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman zaproponował powołanej przez Roosevelta komisji arbitrażowej warunki, na których strajkujący gotowi są przystąpić do rokowań. Warunki te są następujące: Obrady arbitrażowe rozpoczną się najpóźniej w poniedziałek, a do czasu ogłoszenia decyzji komisji wszystkie przędzalnie mają być zamknięte.

TELEGRAMY.

WIZYTA LOTNIKÓW POLSKICH W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 10 IX. (PAT). Wczoraj przybył na lotnisko w Białogrodzie szef depart. aeronautyki gen. Rayski celem złożenia wizyty lotnictwu jugosłowiańskiemu. Gen. Rayski przybywa na czele eskadry polskich samolotów wojskowych, które z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych zatrzymały się po drodze w Cluj w Rumunji. Jutro przedpołudniem spodziewany jest przylot eskadry 8 samolotów polskich. Program wizyty przewiduje uroczyste powitanie lotników polskich, poczem raut w poselstwie R. P. Z Białogrodu eskadra poleci do Nowego Sadu, bazy lotnictwa jugosłowiańskiego, skąd uda się do Kraljeva celem zwiedzenia fabryk lotniczych.

KTO BĘDZIE PRZEWODNICZĄCYM LIGI NARODÓW?

Genewa. 10. IX. (PAT). Szwedzki min. spraw zagr. Sandler odmówił przyjęcia propozycji wyboru na przewodniczącego obecnego zgromadzenia Ligi Narodów.

SPOSÓB ZAPROSZENIA ROSJI DO LIGI NARODÓW.

Paryż. 10. IX. (PAT). Wczorajszy dzień — niedziela — minął w Genewie bez żadnych wydarzeń. Prasa paryska w spokojnym tonie omawia sprawę wstąpienie Rosji do Ligi Narodów. „Petit Journal" rozważając warunki na których nastąpić ma wejście Rosji do Ligi pisze: Dowiadujemy się, że trzy mocarstwa zapraszające, Francja, W. Brytanja i Włochy, zająć się mają w ciągu dnia dzisiejszego zbieraniem jak największej liczby podpisów pod telegramem zapraszającym, który wysłany będzie do Moskwy w dniu jutrzejszym. Skrupulatne obliczenia wykazują, że pod telegramem podpisze się więcej niż 2/3 członków zgromadzenia i być może, że ilość ta dojdzie do 3/4.

MANIFESTACJE W NORYMBERDZE.

Berlin, 10 IX. (PAT). Norymberga była widownią olbrzymiej manifestacji S. A. i S. S. i innych oddziałów przed kanclerzem Hitlerem. Defilada przed kanclerzem i innymi dostojnikami państwa i partji trwała przeszło 5 godzin. Kanclerz wygłosił następnie przemówienie, w którem podkreślił, że władza w państwie należy dziś do nar. socjalistów, będących panami Niemiec. Nikt kto nie jest ślepy, nie może wierzyć że ustrój nar. socjalistyczny może zostać obalony lub ustąpić dobrowolnie.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ALGIERZE

Algier, 10 IX. (PAT). O godz. 3'45 nad ranem w miejscowości Carnot i Attafs odczuto silne trzęsienie ziemi. Straty materjalne są znaczne i przewyższają kilka miljonów franków. 10 osób jest rannych. Żadnego wypadku śmiertelnego nie zanotowano.

EPIDEMJA DEZYNTERJI CZY CHOLERY?

Bukareszt. 10. IX. (PAT). W porcie Mamaia pod Constanzą wybuchła epidemja dezynterji z objawami cholery. Dotychczas zanotowano 38 wypadków zasłabnięć, w tem 6 śmiertelnych. Analiza wykazała istnienie zarazka cholery. Władze wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych. W Mamaia zarządzono kwarantannę.

Wiadomości bieżące.

10 września 1934

Poniedziałek
Mikołaja
Jutro: Prota
Wschód słońca 5'1
Zachód „ 18.4

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Wtorek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Sroda godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys"

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach"

KINOTEATRY:

APOLLO: „Markiza Yorisaka".
ATLANTIC: „Kot i skrzypce".
CASINO: „Zemsta pana X".
CHIMERA: Hopla z Clarą Bow.
COLOSSEUM: „Sprytna dziewczyna" oraz rewja.
KOPERNIK: „Zaledwie wczoraj".
MARYSIENKA: „Precz z kryzysem" oraz rewja.
MUZA: „Dziś żyjemy".
PALACE: „Książę Arkadji".
PAN: Jan Kiepura: „Zdobyć cię muszę"
PASAŻ: „Wielkomiejskie cienie".
RAJ: „Martwy dom".
STYLOWY: „Kobiety wolą brutali" oraz rewja.
SWIT: „Rok 1914".
SŁOŃCE: „Wyspa zatraconych dusz", oraz rewja.
UCIECHA: „Flip i Flap brat djabła" i rewja.
CYRK STANIEWSKICH ul. Pełczyńska początek o godz. 20.

——o——

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, **M.** Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Staurópigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. **im. Szewczenki** 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama **Racławicka** od 9 do zmroku.

— **Teatr Wielki.** „Zwyciężyłem kryzys" sztuka P. Vulpiusa grana jest dzisiaj i w dni następne w Teatrze Wielkim. Rozgłos jaki sobie zyskała ta tak aktualna sztuka w całej Europie jest zupełnie usprawiedliwiony. Niezwykły dowcip sytuacyjny, żywy djalog, oto dodatnie jej cechy. Doskonała gra zespołu przyczynia się do powodzenia.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj w poniedziałek po raz ostatni wystawione będą „Dziewczęta w mundurkach", które schodzą z afisza w pełni powodzenia, kończąc równocześnie stary sezon Teatru Rozmaitości. — Od wtorku Teatr Rozmaitości nieczynny z powodu przygotowań do nowego sezonu, który zostanie otwarty dnia 15 października sztuką Zapolskiej „Panna Maliczewska".

KOMUNIKATY.

— **Koncert Bronisława Hubermana** na rzecz powodzian odbędzie się dnia 15 bm. w Teatrze Wielkim o godz. 20.15.

— **Polskie Tow. Politechniczne** (ul. Zimorowicza 9) zwołuje na środę, 12 bm. o godz. 18-tej zebranie członków w celu omówienia udziału Lwowa w dwu Kongresach Racjonalnej Organizacji i Administracji, w Warszawie i Londynie.

— **Wszyscy do Lwowa.** Dnia 16 września uruchomione będą do Lwowa pociągi popularne z szeregu miejscowości, a mianowicie: z Tarnopola odj. 5.57, koszt przejazdu w obie strony 7 zł., z Przemyśla odj. 8.03, koszt przejazdu 5 zł., z Jarosławia odj. 6.41, koszt przejazdu 7.20 zł., z Przeworska odj. 6.19, koszt przejazdu 7.20 zł., ze Stryja odj. 8.16, koszt przejazdu 3.80 zł., z Drohobycza odj. 6.46, koszt przej. 5.80 zł., z Borysławia 5.49, koszt przej. 5.80 zł. Wszystkie pociągi odjadą ze Lwowa w nocy z powrotem. W cenie biletu jest wstęp na Targi Wschodnie, pozatem uczestnicy wycieczek korzystają z 30 prc. zniżek biletów do teatrów.

— **Colosseum.** Dziś premjera rewji pt. „Wiwat Targi". Program ten obfitować będzie w najnowsze przeboje dotychczas we Lwowie nie widziane. Na ekranie film pt. „Sprytna dziewczyna".

— **Kino-rewja „Marysienka".** Premjera rewji „Bo Lwów musi..." została entuzjastycznie przyjęta. Z frenetycznych oklasków i głosów uznania wnosić można, że rewja ta odniosła niecodzienny sukces i ma zapewnione powodzenie. Na ekranie film pt. „Precz z kryzysem".

* * *

* * *

LWÓW — ULUBIEŃCEM FORTUNY.

Pierwsza wielka wygrana w IV-tej klasie 30-tej Loterji — 150.000 zł. padła we Lwowie. Widocznie — tak, jak my wszyscy — kocha to „zawsze wierne miasto" również Fortuna.

Wygraną podzielą się pp. **Z. M.,** przodownik policji, który posiada 3/4 szczęśliwego losu i p. W. funkcjonarjusz jednej ze szkół wyższych, a będą to mogli zrobić dlatego, że kupili los Loterji Państwowej.

W kole jest jeszcze cały szereg większych wygranych z miljonem na czele. Jest więc w czem przebierać. Komu zaś teraz się nie uda, niech spróbuje szczęścia w następnej Loterji, której ciągnienie rozpoczyna się 18 października.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego.

W sobotę przejechał przez Kraków Marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. Strzeleckiego i kpt. Lepeckiego, udając się na odpoczynek do Moszczenicy pod Żywcem. Pan Marszałek jest opalony i wygląda rzeźko.

W Żywcu zgotowano p. Marszałkowi serdeczną owację. Na peronie dworca witali P. Marszałka wojewoda Kwaśniewski, oraz przedstawiciele wojska.

——o——

Pogrzeb śp. p. inż. K. Balińskiego.

W dniu 7 b. m. w Pampelunie odbył się pogrzeb ś. p. inż. Kazimierza Balińskiego, który zginął w wypadku lotniczym w Pireneach w czasie obsługi lotu okrężnego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem Navarry na czele, przedstawiciele lotnictwa hiszpańskiego, poseł R. P. w Madrycie Perłowski, oraz brat Zmarłego attaché delegacji polskiej w Genewie, jako jedyny członek rodziny, który zdążył przybyć na pogrzeb do Pampeluny. Kompanja piechoty hiszpańskiej oddała Zmarłemu honory wojskowe. Zwłoki ś. p. inż. Balińskiego złożone zostały tymczasowo w krypcie miejscowego kościoła.

Groźba powodzi minęła.

Zarówno na Podhalu, jak i pod Sandomierzem i woj. Kieleckiem, oraz Warszawskiem, wody na rzekach opadają. W pow. rzeszowskim stan wody był jeszcze wczoraj wysoki, ale istnieje nadzieja poprawy.

Nad Skarżyskiem Kamiennem w pow. radomskim przeszła onegdaj gwałtowna burza. Wskutek oberwania się chmury woda uszkodziła tor kolejowy na szlaku Skarżysko—Koluszki. Pogotowie kolejowe naprawiło wkrótce podmyty nasyp.

Olbrzymia katastrofa na morzu.

KILKASET OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Asburypark. 10. IX. (PAT). Otrzymano tu sygnały S. O. S. amerykańskiego statku „Morrocastle", o pojemności 11.520 ton. Statek ten nagle stanął w płomieniach. Na pokładzie znajdowało się 240 ludzi, załogi, 318 pasażerów, którzy powracali z wycieczki do Nowego Jorku.

N. Jork. 10. IX. Wedle informacyj otrzymanych od członków załogi i pasażerów, którzy wyszli cało z katastrofy statku „Morrocastle", przyczyną pożaru, który zniszczył statek, było uderzenie piorunu. Płomienie z nieopisaną szybkością ogarnęły schody i środkową część statku. Kiedy dano sygnały alarmowe, korytarze i schody były już objęte płomieniami. Marynarze nie mogli zawiadomić pasażerów, których większość jeszcze spała. Silny wiatr, który panował w chwili wybuchu pożaru, prawie całkowicie uniemożliwił akcję ratunkową, podsycając ogień.

N. Jork. 10. IX. (PAT). Dotychczas znaleziono w morzu 181 zwłok ofiar katastrofy parowca „Morrocastle". Liczba ofiar jest jednak większa, ponieważ nie przeszukano jeszcze kadłuba parowca, w którym znajduje się zapewne wiele zwłok. Liczba ocalonych wynosi 333 osoby. Towarzystwo okrętowe, które jest właścicielem statku uważa, iż przypuszczenie, jakoby pożar parowca powstał od uderzenia piorunu, jest mało prawdopodobne. Zapewne przyczyną ognia był niedopałek papierosa, rzucony nieostrożnie w bibljotece okrętowej. Ocaleni pasażerowie z wielkiem uznaniem wyrażają się o bohaterstwie kapitana okrętu Wurmsa, który trwał przez 10 godzin na mostku kapitańskim, kierując akcją ratunkową i wyczerpany nadmiarem wysiłków zemdlał na posterunku.

* * *

Nowy Jork. 10. IX. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpocznie się śledztwo w sprawie katastrofy parowca Morrocastle. Zadaniem śledztwa jest ustalenie prawdy co do przyczyny katastrofy i zbadanie pogłosek krążących na temat wypadku, jakie się działy na okręcie od chwili wybuchu ognia do czasu przybycia okrętów ratowniczych.

Mówi się o sabotażu, o porzuceniu niedopałka papierosa, lecz właściwa przyczyna pożaru nie jest jeszcze wyjaśniona. Mówi się dalej, że pomiędzy momentem wykrycia ognia, a wysłaniem sygnałów S. O. S. upłynęło aż 45 minut. Kilku pasażerów, których znaleziono na wybrzeżu skarży się na załogę okrętu, która pozostawiła tonących w morzu pasażerów okrętu ich własnemu losowi i nie pozwoliła zajmować miejsc w łodziach ratunkowych.

Ostatnie dane pozwalają ustalić liczbę ofiar. Na 560 osób znajdujących się na okręcie uratowano 220 pasażerów i 169 członków załogi. Zginęło zatem w morzu bądź w ogniu i zaginęło bez wieści 171 osób.

KRONIKA MIEJSKA.

Uroczysta Akademja Pol. Czerwonego Krzyża. Dla uczczenia 15-lecia P. C. K. odbyła się wczoraj w Teatrze Wielkim uroczysta Akademja, urządzona staraniem kół młodzieży czerwonokrzyskiej.

Na Akademję przybyła m. in. p. wojewodzina Belina - Prażmowska, prez. Drojanowski, przedstawiciele władz szkolnych oraz bardzo wiele publiczności. Akademję zagaił prezes lwowskiego oddziału PCK. dr. Szumski, który przedstawił działalność miejscowego oddziału. Liczy on niestety tylko 1.500 członków, co jest dowodem niedocenienia przez ogół roli P. C. K. Mimo to oddział lwowski pracował bardzo wydajnie i zorganizował wiele drużyn ratowniczych. Po tem przemówieniu odbyła się część wokalno - muzyczna akademji wykonana przez młodzież szkół lwowskich.

Wystawa grafiki szwedzkiej. Wczoraj odbyło się w salach Muzeum Przemysłowego otwarcie wystawy grafiki szwedzkiej zorganizowanej przez Muzeum Przemysłu Artystycznego. Licznie zgromadzoną publiczność powitał na wystawie prof. Tyrowicz, który omówił znaczenie wystawy, zawierającej wszystkie dziedziny tej ciekawej sztuki. Jednocześnie urządzono w salach tego muzeum pokaz prac graficznych berlińskiej szkoły dekoracyjnej Reimana.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego w czasie defilady. 11 b. m. we wtorek w godzinach między 13 a 19 w czasie wielkiej rewji wojskowej, ruch tramwajów i autobusów M. K. będzie zupełnie wstrzymany na wszystkich linjach.

Podjęcie ruchu nastąpi sukcesywnie z końcowych stacyj po odmarszu z ulic wojsk biorących udział w defiladzie.

* * *

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +14'6, ciśn. atm. 732'24. O godz. 13 temp. +17'2 ciśn. atm. 732'83. Wczoraj wieczorem o g. 21 temp. +16'2, ciśn. atm. 732'39.

Z KRAJU.

Gdynia otrzymała bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem, które w znacznym stopniu polepszy komunikację Gdyni z Niemcami, gdyż dotychczas rozmowy Gdyni z Berlinem odbywały się za pośrednictwem Słupska. Poza tem w najbliższych dniach Gdynia otrzyma bezpośrednie połączenie ze Sztokholmem, które wydatnie wpłynie na obniżenie opłat za rozmowy Gdyni ze Sztokholmem. Obecnie 3-minutowa rozmowa wynosi 19 zł. 62 gr., a po uruchomieniu bezpośredniego połączenia koszt rozmowy zredukowany zostanie do 14 zł. 28 gr. za trzyminutową jednostkę.

Katowice przygotowują się do przyjęcia uczestników challenge'u. Przygotowania do przyjęcia na lotnisku w Katowicach uczestników challenge'u są w pełnym toku. Uczestnicy turnieju przybywać będą na lotnisko od samego rana w dniu 14 b. m. W związku z tem już dnia 13 przyjeżdża do Katowic 16 oficerów i 48 żołnierzy z 2 p. lotn. z Krakowa z dowódcą ppłk. Lewandowskim na czele. Tegoż dnia rano odbędzie się na lotnisku ostatnia generalna próba przy udziale samolotów wojskowych, które będą markować aparaty challenge'owe nadlatujące od strony Pragi. Próba ta ma na celu usprawnienie służby technicznej. Woj. śląski dr. Grażyński jako prezes okr. śl. LOPP. zakupił piękny obraz Wojciecha Kossaka „Kirasjer" dla zawodnika, który uzyska najlepszą punktację za lot etapu Katowice. Nagroda będzie wręczona zwycięzcy po zakończeniu challenge'u w Warszawie.

ZE SWIATA.

Katastrofy: W Texerkana w stanie Arkansas zatonęła barka, na której znajdowało się 19 murzynów. 11 z nich utonęło.

Z miejscowości North-Wilksborg w północnej Karolinie spadł samolot wraz z 4 pasażerami, którzy ponieśli śmierć.

Z wydawnictw.

Wiadomości Statystyczne. Dnia 5 września wyszedł z druku zeszyt 25 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim trzy razy na miesiąc. Zeszyt 25 Wiadomości Statystycznych z dnia 5 września zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne. Dodatek Spos. pow. Oszmiana.

Pion **nr. 36** zawiera następujące artykuły: Joseph Conrad (Konrad Korzeniowski) w przekładzie Anieli Zagórskiej Zwierciadło Morza. Anioł Ślązak (Angelus Silesius) w przekładzie Marji Jasnortewskiej: Dwuwiersze mistyczne, Karol Irzykowski Literatura Leona Pomirowskiego, J. E. Skiwski: Lampa Aladyna, Wiktor Brumer: Niemiecka Przeróbka Sceniczna „Pana Tadeusza". Wacław Kubacki Swastyka w Katakombach, Marja Kasprowiczowa' Bunt Czytelnika, Józef Szpecht: Fontamara. Recenzje.

Komisja egzaminacyjna dla kandydatów na sekretarzy gminnych przy Lwow. Urzędzie Wojewódzkim.

Stosownie do rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych z 27 lutego 1934 w sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych decyzją tego Ministra z dnia 22 sierpnia b. r. zostały ustalone dwa komplety Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na sekretarzy gminnych przy Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim.

Przewodnictwo w powyższych komisjach powierzono panom Romualdo wi Tejszerskiemu, naczelnikowi Wydziału Samorządowego i dr. Filipowi Grassowi, radcy wojewódzkiemu. W skład poszczególnej komisji wchodzą ponadto przedstawiciele starostwa po wiatowego, inspektor samorządu gmin nego i sekretarz gminy wiejskiej. Zadaniem komisji będzie przeegzaminowanie w pierwszej linji tych kandydatów, którzy ukończyli specjalne kursy administracji samorządowej, uruchomione w bieżącym roku przez Lwowski Urząd Wojewódzki we Lwowie, Krakowie i Lublinie, a którzy zamieszkują na terenie Województwa Lwowskiego. W dalszej kolejności, w miarę zgłoszonych podań zostaną poddani egzaminowi inni kandydaci, którzy posiadają warunki, przewidziane powołanem na wstępie rozporządzeniem Ministra spraw wewnętrznych, a którzy żadnego przeszkolenia na kursach nie przeszli i wobec tego będą musieli zdawać egzamin ze wszystkich przedmiotów, objętych programem ministerjalnym.

JESIENNE ROZKŁADY LOTÓW W POLSCE.

Z dniem 1 września wchodzi w życie na polskich linjach lotniczych jesienny rozkład lotów, w myśl którego samoloty kursować będą: codziennie (także w niedzielę) na linjach: Warszawa - Poznań - Berlin, Warszawa-Gdynia - Gdańsk, Warszawa - Katowice, Warszawa - Kraków i Warszawa Lwów. 3 razy w tygodniu na linjach: Kraków-Brno-Wiedeń, Lwów-Czerniowce - Bukareszt, Bukareszt, Sofja - Saloniki, Warszawa - Wilno-Ryga - Talin.

Ceny biletów samolotowych nie uległy zmianie i odpowiadają mniej więcej cenom biletów kolejowych II. kl. poc. posp., przyczem w wielu wypadkach są nawet od nich niższe.

„ZACHĘCAJ DO ZAPISANIA SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH."

Jutro wielka defilada wojskowa.

Odezwa do mieszkańców Lwowa.

Obywatele!

We wtorek, dnia 11 b. m. przemaszerują przez Lwów oddziały wojsko we powracające z ćwiczeń letnich.

Miasto nasze, pomne swych tradycyj żołnierskich powita je całem sercem.

Obywatele!

Zarząd miejski zwraca się do Was z gorącem wezwaniem byście dali wyraz naszej miłości i przywiązaniu do armji Rzeczypospolitej.

Niech tłumny udział całego Lwowa w defiladzie, która odbędzie się w tym dniu o godzinie 15 na placu Halickim zamanifestuje nasze uczucia.

Niech miasto nasze przybierze odświętny wygląd. Udekurujcie domy flagami i emblematami państwowemi i miejskiemi.

Niech Żołnierz Polski, przybywający do miasta po ćwiczebnym wysiłku odczuje bijące dlań gorące serce bohaterskiego grodu.

Prezydent m. **Wacław Drojanowski.**

* * *

Wielka defilada wojsk, wracających z manewrów, która odbędzie się 11 b. m. popołudniu, da sposobność do radosnej manifestacji Lwowa na cześć naszej armji. Poraz pierwszy bowiem Lwów będzie oglądać w swych murach tak wielką masę wojsk. Przedefiluje kilka dywizyj piechoty, dywizja kawalerji i wielka ilość wojsk technicznych. Defilada rozpocznie się o godzinie 15 (trzeciej popołudniu) i trwać będzie do godziny 18.

Na godzinę przed defiladą wojska ustawią się na ulicach głównie południowej i wschodniej części miasta zajmując ulice: Issakowicza, Wólecką, Kadecką, Pełczyńską, Stryjską, Zieloną, Kochanowskiego, Piekarską, Łyczakowską, Podwale, Skarbkowską, pl. Strzeleckim. Ul. Zyblikiewicza i placem Bernardyńskim będą wojska dochodzić do defilady, która odbędzie się na linji pl. Halicki,, pl. Marjacki i ul. Legjonów do Teatru Wielkiego.

Dowódcę wojsk gen. Rómmla powita imieniem Lwowa na pl. Halickim prezydent miasta Drojanowski.

Trasa defilady będzie obstawiona szpalerem młodzieży, szkół średnich żeńskich i męskich, kadetów i P. W. Za szpalerem stanie publiczność. Wśród publiczności będą sprzedawane w cenie po 20 gr. znaczki w kształcie biało czerwonego praporczyka. Dochód z tej zbiórki jest przeznaczony na pomoc powodzianom. Na placu Halickim będą ustawione trybuny. Jedna dla odbierających defiladę dostojników, druga dla przedstawicieli władz i trzecia na 800 do 1.000 miejsc dla publiczności w cenie 3, 2 i 1 zł., które sprzedaje się w ratuszu I. p. drzwi Nr. 137. Dochód z biletów jest przeznaczony na cel społeczny.

Młodzież szkolna i szersza publiczność niezawodnie powita naszych żołnierzy kwiatami. W związku z tem należy zwrócić uwagę, że defilada potrwa kilka godzin, to też ta miła manifestacja przyjaźni powinna się tak odbywać, **by świeży kwiat padł na mundur żołnierza nietylko pierwszych formacyj, ale i tych, które przedefilują na końcu.**

Na trasie defilady funkcje porządkowe pełnić będą oficerowie z białemi opaskami na lewem ramieniu.

O pracę dla kaflarzy i garncarzy.

Z Cechu Mistrzów kaflarskich i garncarskich we Lwowie otrzymaliśmy memorjał, który zamieszczamy w całości, popierając słuszne postulaty mistrzów kaflarskich i garncarskich.

„W czasach lepszej konjunktury zawód nasz prosperował o tyle, że każdy koncesjonowany mistrz kaflarski miał możność skromnego utrzymania siebie wraz z rodziną, dania zatrudnienia swym pracownikom, opłacania podatków i różnych zobowiązań socjalnych, bez uciekania się do kogokolwiek o pomoc.

W obecnych ciężkich czasach kryzysowych, zubożenia społeczeństwa i ogólnej stagnacji odczuwa się w naszym zawodzie do tego stopnia brak najkonieczniejszego zarobku, że już nie tylko czeladź, lecz także i poważni majstrowie kaflarscy pozbawieni są poprostu najkonieczniejszej egzystencji, a tem samem nie są w stanie sprostać swym płatniczym i innym elementarnym obowiązkom, przyprawiając w ten sposób o stratę także Państwo i społeczeństwo.

W największej mierze odczuwają to ci mistrzowie kaflarscy, którzy P. T. Władzom i Instytucjom są mniej znani.

By temu fatalnemu położeniu bodaj częściowo zapobiedz, Cech mistrzów kaflarskich i garncarskich prosi przy dołączeniu listy koncesjonowanych mistrzów kaflarskich, by przy rozdawaniu robót w zakres kaflarstwa wchodzących (o ile takowe dokonuje się w domach i budynkach tam należących) byli uwzględniani na równi (ewentualnie etapami) wszyscy umieszczeni w tej liście mistrzowie kaflarscy, bez różnicy narodowości i wyznania, jako obywateli jednego Państwa.

Cech mistrzów kaflarskich i garncarskich wkońcu uprzejmie uprasza, by P. T. Władze i Instytucje raczyły w powyższym kierunku wpłynąć skutecznie na podległe im Urzędy i ich Oddziały".

Wykaz film kaflarskich, mogących podjąć się wykonania prac w zakres kaflarstwa wchodzących: Cwenarski Franciszek, Leona Sapiehy 77, tel. 57-87, Cetnarowicz Władysław, Kleparów, Skłodowskiej 2, Heran Kazimierz, L. Sapiehy 81, tel. 72-95, Halibej Michał, Piotra Skargi 5, tel. 61-65, Korzeniowski Rudolf, Asnyka 4, tel. 106-64 Liniowski Karol, Pasaż Hausmana 9, tel. 35-78, Marks Ludwik, Słodowa 5, tel. 82-73, Madera Leon, Kopernika 19, tel. 89-10, Makowski Edward, Piłsudskiego 12, tel. 71-74, Mydłowicz Antoni, Zielona 7, tel. 55-00, Nowosiadły Michał, Czarnieckiego 4, tel. 67-19, Rohatyński Piotr, Unji Lubelskiej 9, 39-93, Siostrzonek Henryk, Kleparów, Gen. Hallera 12, Wolak Józef, Snopkowska 18, tel. 36-37, Weithorn Joel, Stanisława 8, tel. 67-19.

OŻYWIONY RUCH ZWIEDZAJĄCYCH TARGI WSCHODNIE Z KRAJU I ZAGRANICY.

Mimo deszczu zwiedzało Targi od poniedziałku począwszy dziennie zgó rą 3.000 osób.

W stosunku do ubiegłych lat wzmógł się też znacznie ruch obcokrajowców, którzy już w tych pierwszych dniach w pokaźnej ilości zwiedzili Targi. Wśród gości zagranicznych przeważają Węgrzy, Austrjacy i Czesi. Dużo osób przybyło również z Jugosławji, Holandji, Szwajcarji, Palestyny, Niemiec, Włoch, Danji a nawet Argentyny.

Również zwiedził Targi profesor Uniwersytetu, ekonomista z Rostock w Meklemburgji, oraz red. Associated Press z Berlina. Obydwaj Niemcy wyrażali się o tegorocznych Targach w superlatywach, twierdząc, że nie ustępują one w niczem innym tegorocznym Targom europejskim.

W ostatnich dniach dokonano poważnych trasakcyj na terenie Targów Wschodnich, a to: z firmą drzewną na beczki do śledzi do Holandji, na beczki maślane do Danji, oraz na klepki do Niemiec. Większe zapotrzebowanie w beczkach na Targach pokryła również Gdynia i Poznań.

Wystawcy powilonu „Len, konopie, wełna" otrzymali zamówienia zagranicę. Także poważne zamówienia otrzymały firmy wystawiające porcelanę, a jedna z nich sprzedała jeden tylko serwis 65 razy.

Bardzo zadowolony z dokonanych transakcyj jest przemysł elektrotechniczny, który dzięki bardzo intensywnej propagandzie konsumcji produ, przeprowadzanej przez Miejskie Zakłady Elektryczne, rozszerzyły znacznie rynek zbytu we Lwowie.

Na uwagę zasługuje bardzo pomysłowe i ciekawe stoisko lwowskiej Elektrowni, która urządziła kompletną nowoczesną kuchnię i kilka pokoi.

—o—

GEORGE OVEN BAXTER. 29

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Stał się wielkim i znanym fermerem, nie umiejąc ani zarzucać lassa, ani strzelać celnie z rewolweru, a to dzięki temu, że zatrudniał u siebie setki ludzi, którzy potrafili jedno i drugie wykonywać znakomicie. Byłby warjatem, udając rycerza i uganiając po górach na czele sił zbrojnych. Wyczerpałoby go to tylko nadmiernie i w razie niepowodzenia, pomniejszyło jego godność w oczach innych.

Tego samego dnia przybyło dwóch ludzi wezwanych przez niego depeszami, natychmiast po dokonaniu rabunku w jego domu. Miał nadzieję, że do ich przyjazdu sam pomyślnie załatwi tę sprawę i będzie mógł ich odprawić dumnym gestem, lecz okazało się, iż potrzebuje więcej niż kiedykolwiek ich pomocy.

Odwiedzili go w biurze tego samego dnia, gdy powrócił do miasta, po bezskutecznem tropieniu Szepczącego. Pierwszy, który się zgłosił, był wysokim, szczupłym mężczyzną, z olbrzymiemi rękami i nogami. Wyglądał jakgdyby go ktoś schwycił za głowę i nogi i rozciągnął na długość ponad ludzką miarę. Mierzył ponad sześć stóp, a ważył mniej niż sto pięćdziesiąt funtów. Miał twarz podobną do papugi, małą, okrągłą z której wyzierały malutkie, nadzwyczaj bystre oczki, osadzone niezwykle blisko nosa. Wciąż się uśmiechał, odsłaniając długie, wystające zęby. Jednem słowem, była to niezgrabna figura, z rodzaju tych, których ulicznicy wytykają palcami. Sam Percival Kenworthy, choć ciaż wiedział kim był jego gość, mrugnął kilkakrotnie ze zdumienia, zanim zebrał swoje myśli.

Człowiek podobny do papugi był słynnym Stew Morrisonem, nazywał się właściwie Oliver Wainwroght Morrison, z przydomkiem Ow. Liczył lat pięćdziesiąt, a wyglądał na czterdzieści; z fizjognomją przypominającą twarz brzydkiej kobiety, łączył serce bohatera; zdawało się, że był to głuptas nie znający świata ani trudów bytowania, a jednak przez piętnaście lat zarabiał na swoje życie tropiąc ludzkie ślady.

Stew Morrison założył swe wielkie ręce na kolana i wpatrywał się matowym wzrokiem w Kenworthy'ego, który mu wyliczał trudności, czekające go go zadania. Skończywszy swe wywody, szeryf zapytywał znienacka ile będzie winien mr. Morrisonowi, ale ten ostatni zapewnił go, że nigdy nie myśli o wynagrodzeniu, zanim nie osiągnie pozytywnych rezultatów, w tej zaś okoliczności uważa, iż jeśli zdoła pochwycić Szepczącego, mr. Kenworthy bezwątpienia zaproponuje mu większą sumę, niżby on sam miał śmiałość żądać.

Po tem oświadczeniu Morrison pożegnał się, obiecując niezwłocznie rozpocząć wstępne kroki. Wyszedłszy na ulicę gwizdnął na swego małego, żółtego kundla, który pobiegł za nim z wtulonym między nogi ogonem, dotykając niemal nosem jego pięt. Szeryf stanął przy oknie, patrząc na wysoką, niezgrabną postać, kroczącą ulicą i śmiał się rozbawiony, rumieniąc się jednocześnie ze wstydu na ten widok, pomyślał sobie bowiem, że wolałby stracić dziesięć tysięcy dolarów, niżby ogół miał się kiedy dowiedzieć, że on, Kenworthy, najmuje podobne istoty w charakterze poufnych agentów.

Zaledwie usiadł ponownie za biurkiem, gdy zjawił się drugi gość, zgoła niepodobny do „Ow" Morrisona. Był to krępy, tęgi mężczyzna o przenikliwem wejrzeniu, rzeczowym sposobie wyrażania się i ruchach znamionujących niebywałą energję. Usiadł, objąwszy kolana rękami i spojrzał szeryfowi prosto w oczy, uderzając go mocnem spojrzeniem. Wysłuchał wszystkich szczegółów od początku do końca, poczem przemówił:

— Studjowałem już całą tą sprawę — rzekł mr. Stephen Rankin, mogę zatem twierdzić, że ją znam. Zdaje mi się, iż pochwyciłem pewien wątek, którego nikt dotychczas nie zauważył i skierowałem swe podejrzenia na jednego osobnika, o którym nikt dotąd nie pomyślał.

Mr. Kenworthy był zachwycony takiem działaniem i rezolutnem postawieniem kwestji i z trudnością powstrzymał się od wyrażenia mu swego uznania, metoda jego bowiem polegała na tem, żeby nigdy nie chwalić swych pomocników, a zato wynagradzać ich hojnie, za oddanemu usługi.

— Ja osobiście podejrzewam — powiedział — że jakiś łotr znajduje się w moim własnym domu, zdradza mnie, oczywiście w porozumieniu, z kimś poza domem. Śledztwo powinnoby iść w tym kierunku, któż inny poza moją służbą mógłby wiedzieć, gdzie się znajduje kasa i tak swobodnie poruszać się wewnątrz domu.

Drugi detektyw stłumił śmiech i z poważną miną spojrzał w twarz szeryfowi.

— Widzę — rzekł — iż pan posiada duże doświadczenie w naszym zawodzie.

— Właściwie jestem jeszcze nowicjuszem, dopiero zacząłem się tem zajmować — odparł szeryf, zadowolony jak dziewczyna z komplementu.

(C. d. n.)

Trzeci dzień lotu okrężnego.

Zawodnicy odpoczywają dziś w Algierze. — Karpiński wycofał się.

Wiadomości z drugiego dnia lotu okrężnego, który prowadził z Paryża przez Bordeaux, Pau, Madryt, Sewillę, do Casablanci nadchodziły bardzo późno, wskutek strajku generalnego, jaki wybuchł w stolicy Hiszpanji. — Pozatem służba informacyjna w Bordeaux i Pau nie była zbyt dobrze zorganizowana przez Francuzów. Lotnicy skarżyli się, że *otrzymywali fałszywe biuletyny meteorologiczne*, wskutek czego mylili drogę, a nawet narażeni byli na przykrości. Najsilniej odczuł to nasz *Skrzypiński*, który z powodu mgły i fałszywych komunikatów francuskich zboczył z trasy w drodze do Pau *i przymusowo lądował w pobliżu Biaritz. Francuscy żandarmi, którzy nic nie wiedzieli o odbywającym się locie, aresztowali Skrzypińskiego* i przetrzymali go kilka godzin w areszcie. Wiadomość ta wywołała w kołach lotniczych oburzenie. Czas stracony w Biarritz będzie niestety liczony Skrzypińskiemu do ogólnego czasu lotu.

Płonczyński dopędza.

Karpiński i Płonczyński, którzy pozostali na noc, jeden w Berlinie, a drugi nad Odrą, odlecieli w dalszą drogę, dopędzali czołową grupę zawodników.

Płonczyński wspaniale leciał, gdyż udało mu się osiągnąć Casablancę o godz. 16'22 i odlecieć następnie do Meknes. Niestety *straciliśmy z naszej drużyny Karpińskiego*, który przyleciał do Sewilli już po zamknięciu kontroli i mając zbyt wiele punktów karnych, wycofał się z zawodów.

Brawo! Włodarkiewicz i Grzeszczyk.

Wskutek złych warunków atmosferycznych nad Gibraltarem do Casablanci dotarło jedynie dwóch naszych lotników, a mianowicie Włodarkiewicz i Grzeszczyk. Przed trudnym i niebezpiecznym przelotem nad morzem cofnęli się nawet tacy piloci niemieccy, jak Junck i Morzik. Włodarkiewicz i Grzeszczyk lecieli na tym odcinku z dużą szybkością. Pierwszy 235 km na godzinę, drugi 241 na godzinę. *Włodarkiewicz prowadził w dalszym ciągu w trzecim dniu lotu okrężnego i on też pierwszy przybył do Algieru, mimo, że w Meknes złamał płozę ogonową, lecz wkrótce ją naprawił.*

Reszta zawodników przybyła do Casablanci dopiero w niedzielę rano. Naprzód: Francke, a później nasi: Dudziński, Gedgowd, Balcer, Bajan, dobrze trzymający się Czesi Anderle, Zaczek i Ambrus, dalej Florjanowicz, Hirth, Junck, Macpherson, Tessore, Osterkamp i inni. Po krótkim postoju wszyscy lotnicy ruszyli w dalszą drogę przez Meknes Sibi-bel Abbes do Algieru.

Grzeszczyk z powodu defektu motoru musiał przymusowo lądować pod Sibi bel Abbes.

Lotnicy challenge'owi przybyli wczoraj najkrótszy odcinek trasy lotu okrężnego, bo tylko 1056 km. Lądowanie w Algierze zakończyło trzeci etap dzienny. Jest to tylko mniej więcej połowa drogi. Tutaj na półfinale zawodnicy wypoczną, przeglądną swe motory, wymienią niektóre części w motorze i jutro ruszą w dalszą drogę. Jednodniowy wypczynek w Algierze jest pozatem korzystną sposobnością dla pozostałych na trasie zawodników, którzy będą mogli dogonić czołową grupę. *Następnym etapem dziennym będzie Rzym.*

Algier. 10. IX. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego wylądowali na tutejszym lotnisku następujący polscy zawodnicy: o godz. 13-tej Włodarkiewicz na PZL-26; o godz. 15.31 Dudziński na PZL-26; 15.41 Gedgowd na PZL-26; 15.55 Balcer na PZL-26; 16.02 Floryanowicz na RWD-9; 16.04 Bajan na RWD-9; 17.59 Buczyński na RWD-9; 18.20 Skrzypiński na RWD-9. Pozatem o godzinie 17.08 wylądował Anglik Macpherson.

Ubiegłą noc spędzili w Sidi bel Abbest następujący lotnicy włoscy Zancin, Tessore i Francois, oraz Niemiec Pasewald. Morzik lądował w odległości 150 km przed Algierem.

Grzeszczyk wycofał się z turnieju.

Warszawa. 10. IX. (PAT). Z Sidi bel Abbes nadeszła wiadomość, że zawodnik polski Grzeszczyk pilotujący RWD—6, zmuszony był wycofać się z turnieju wskutek poważniejszego defektu w motorze. Jak wiadomo Grzeszczyk zmuszony był do lądowania pod Sidi bel Abbes. Jest to już *drugi lotnik polski*, który wycofał się z lotu okrężnego. Pierwszym był jak wiadomo Karpiński, który przyleciał do Sevilli pół godziny po zamknięciu kontroli na lotnisku.

W Algierze wczoraj popołudniu i wieczorem wylądowały wszystkie samoloty czeskie pilotowane przez Zaczka, Anderlego i Ambruza, oraz 7 samolotów niemieckich: Osterkampfa, Frankego, Juncka, Hirtha, Seidemanna, Hubricha i Eberhardta. Pasewald spędził noc w Sidi bel Abbes. Morzik, który lądował przymusowo w odległości 150 km od Algieru nie dał dotychczas o sobie znaku życia. Brak również wiadomości o 10 lotniku niemieckim Bayerze.

W Sidi bel Abbes spędzili również noc trzej lotnicy włoscy Fracois, Tessore i Sanzin. O czwartym lotniku de Angelim wiadomo, że wystartował z Casablanca do Meknes.

Program prac Kongresu Wychowania Moralnego

Kongres Wych. Moraln., w którym udział biorą prawie wszystkie państwa Europy a z państw pozaeropejskich Stany Zjednoczone A. P., Kanada, Egipt, Chiny, Japonja, Indje i Equador rozpocznie się oficjalnie we środę, 12 września, we wtorek uczestnicy zwiedzą miasto, a wieczorem spotkają się w Starym Teatrze na zebraniu towarzyskiem.

Otwarcia Kongresu dokona Minister WR. i OP. w gmachu Uniwersytetu Jagiell. (Collegium Novum). Przed południem odbędzie się posiedzenie plenarne grupy filozoficznej i socjologicznej. Posiedzenie drugiej grupy plenarnej t. j. psychologicznej i ogólnopedagogicznej, odbędzie się w piątek, dnia 14 września. Prace Kongresu prowadzone będą w czterech sekcjach: 1. sekcja wpływu pracy na młodzież, 2. sekcja literatury dziecięcej 3. sekcja koedukacji i 4. sekcja porozumienia międzynarodowego za pośrednictwem młodzieży. Równocześnie z kongresem będą urządzone w Krakowie 3 wystawy: 1. wystawa książki dziecięcej, 2. wystawa prac organizacyj młodzieży (n. p. harcerzy), 3. wystawa wyrobów ludowych. Zamknięcie prac Kongresu nastąpi dnia 15 września, poczem uczestnicy Zjazdu wyjadą do Wieliczki na zwiedzenie salin.

Lwów witał w sobotę braci Adamowiczów.

Bracia Adamowicze wraz z p. Adamowiczową przylecieli do Skniłowa dopiero o godzinie 16'15. Na lotnisku oczekiwali reprezentanci miasta, województwa, wojskowości i LOPP-u. Z chwilą lądowania samolotu „Nowy Jork - Warszawa", orkiestra kolejowa zagrała hymn powitalny, poczem przemówienia wygłosili im. LOPP. prezes prof. Zipser, im. 6 p. lotn. mjr. Pniewski, im. Aeroklubu por. Rubczyński, im. miasta wiceprez. Irzyk. Dwie dziewczynki ofiarowały p. Adamowiczowej i obu braciom bukiety kwiatów. Następnie udali się goście do Kasyna 6 p. lotn., gdzie w serdecznym nastroju spędzili przeszło godzinę. Druga część przyjęcia odbyła się w Hotelu George'a. Na balkonie udekorowanym kwiatami zjawili się goście, do których przemówił dyr. LOPP-u mjr. Tieger, podkreślając zasługi bohaterów, którzy po 23 latach ciężkiej pracy na obczyźnie, zatęsknili za Ojczyzną i na skrzydłach aeroplanu ciężką pracą całego życia stworzonego, przybyli do kraju. Lotnicy dziękowali serdecznie zebranym tłumom za okrzyki i wiwaty.

Następnie odbyła się konferencja prasowa z braćmi Adamowiczami, którzy dzielili się ze swemi wrażeniami z kraju wyrażając zachwyt dla gospodar czego rozwoju i naszych zdolności organizacyjnych, oraz dla polskiej armji i lotnictwa. Zapytywani o swoje zamiary na przyszłość oświadczyli, że **chętnie pozostaliby w kraju**, lecz muszą narazie wracać do Ameryki, aby uregulować swe sprawy finansowe, gdyż zastawili swe udziały w fabryce i mogą je ewentualnie wykupić, gdyby sytuacja zmusiła ich do pozostania na drugiej półkuli.

Wieczorem udali się Adamowicze na przedstawienie do Teatru Wielkiego, zaś w dniu wczorajszym zwiedzili Targi Wschodnie.

Dziś o godz. 14-tej Adamowicze odlecieli do Krakowa.

Święto kolejarza w Stanisławowie.

Stanisławów 10 IX. (PAT). Dziś rozpoczęły się w Stanisławowie doroczne uroczystości z okazji Święta Kolejarza. Do Stanisławowa przybyły z całej Polski delegacje kolejarzy ze wszystkich 9 dyrekcyj okręgowych z zarządem głównym na czele. Miasto przybrało od rana odświętną szatę.

Przedpołudniem na stadjonie sportowym odbyły się zawody sportowe KPW. z udziałem kilkuset zawodników z poszczególnycs okręgów.

Popołudniu przybył do Stanisławowa Minister komunikacji inż. Budkiewicz w towarzystwie wojewody lwowskiego p. Beliny Prażmowskiego, dyr. okr. dyrekcji kol. w Stanisławowie inż. Kałuskiego oraz dyrektorów departamentów Ministerstwa komunikacji. Na dworcu ustawiła się kompanja honorowa KPW. ze sztandarem i orkiestrą. Na dworcu powitali p. Ministra przedstawiciele władz z wojewodą Jagodzińskim na czele i prez. miasta Chowańcem.

O godz. 20 w teatrze im. Moniuszki odbyła się uroczysta akademja, na którą przybyli reprezentant Ministra spr. wojsk. gen. Popowicz, Minister Budkiewicz, wojewodowie Belina Prażmowski, Jagodziński oraz szereg przedstawicieli urzędów.

BRONISŁAW HUBERMAN NA RZECZ POWODZIAN.

Ogólnopolski Komitet pomocy ofiarom powodzi pozyskał znakomitego artystę Bronisława Hubermana na trzy występy w Polsce. Bronisław Huberman grać będzie zupełnie bezinteresownie w Warszawie dnia 13 b. m., we Lwowie dnia 15 b. m., oraz w Łodzi dnia 17 b. m.

Huberman, nazwisko to i jego wagę zna dziś chyba każdy kulturalny człowiek. Największy skrzypek nietylko Polski i Europy, ale jeden z pierwszych na całym świecie. Największy muzyk, wspaniały interpretator, głęboki artysta, którego sztuka niczem nie ustępuje twórczości.

Huberman, to artysta z bożej łaski, któremu danem jest oddziaływać w sposób głęboki na psychikę ludzką, wstrząsać nią i kazać odczuwać najgłębsze przeżycia. Każdy koncert tego artysty należy do tych wspomnień, które pozostają człowiekowi na całe życie. Jego sztuka, to genjalna interpretacja artystycznej myśli luzkiej. Koncert Hubermana odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 20'15.

Nowy sezon w kinoteatrach lwowskich.

Początek sezonu artystycznego corocznie rozpoczyna jesienne miesiące pełnem niepokoju oczekiwaniem. Tak jest i obecnie, kiedy to w ostatnim tygodniu na ekrany lwowskich kinoteatrów weszły filmy inaugurujące nowy sezon. Ten, który minął, nic przyniósł wcale rewelacyj kinowych, utrwalił jednak wykluwającą się od szeregu już lat zasadę, że film artystyczny nie jest zjawiskiem jednolitem. Zależnie od formy ujęcia, jakoteż od publiczności, dla której jest przeznaczona, produkcja kinowa rozpada się najwidoczniej na grupy, względnie — kategorje. Pojawiają się więc już filmy specjalne dla „inteligentów", specjalne zaś dla pospólstwa. Racjonalny ten rozdział produkcji jest zaledwie w zaczątkach. Wyraźniej natomiast rozdzieliły się filmy według gatunku formalnego. Wyodrębnił się już film aktorski, tak samo film djalogowy, komedja muzyczna wzgl. melofarsa, film reportażowy wzgl. dokumentarny itd. Owo dokonujące się na naszych oczach rozgatunkowanie produkcji filmowej jest zjawiskiem najbardziej pożądanem. Nareszcie każdy miłośnik kina będzie mógł wybierać taki obraz, jaki mu odpowiada.

Zaznaczyć wypadnie, że ów proces rozdziału filmów dopiero trwa. Ciągle jeszcze z jednolitej gęstwy filmów musimy własną intuicją wyławiać poszczególne gatunki. Przykładem może być garść obrazów, otwierających sezon filmowy we Lwowie. W jednym rzędzie mamy zestawione: komedję muzyczną o Willy'm, księciu Arkadji (Palace), farsę aktorską z Laurelem i Hardym („Synowie pustyni" — Casino), przeróbkę filmową powieści Farrere'a („Markiza Yorisaka" — Apollo) i „Zemsta pana X." (Casino). Jak zwykle, liczebna przewaga jest po stronie filmów psychologicznych, reprezentowanych przez „Ostatniego z Gołowlewych" (Marysienka), „Ludzi w bieli" (Atlantic) i „Zaledwie wczoraj" (Kopernik).

Największą wartością bezwzględną kinową odznacza się utwór Iwanowskiego „Ostatni z Gołowlewych" (produkcja rosyjska). Jest to właściwie filmowa przeróbka utworu Szczedrina, tyle w niej jednak pełnej, dojrzałej kinowości, ze literackość pierwowzoru znika zupełnie. Realizator stworzył środkami ściśle kinowemi: plastykę obrazu i dźwięku atmosferę dworku szlacheckiego, na której tle kreacja aktorska Gardina, doskonała i po moljerowsku jędrna, rzuciła pełny obraz życia ciasnego, bez wyjścia. Film Iwanowskiego jest twórem wybitnie kinowym, tak samo jak obraz Bolesławskiego „Ludzie w bieli" (prod. Metro-Goldwyn-Mayer). Wartość tego drugiego filmu spoczywa w dokumentarnem ujęciu życia szpitala. Jest to właściwie kapitalny reportaż szpitalny. Wobec sugestywnej wymowy tych nabożeństw lekarskich (sala operacyjna!) na drugi plan schodzi akcja psychologiczna w szlachetnej, charytatywnej tendencji. Jedna tylko scena wykazuje przejmujący sens wyrazu kinowego: opadanie głowy umarłej Barbary na tle krzyża okiennego.

Brak ciekawszych ujęć plastycznych nagrodził Stahl w „Zaledwie wczoraj" (prod. Universal) oryginalną i zwartą konstrukcją utworu, trzymającą widza w ustawicznem napięciu. Do atrakcyjności przyczynia się też stosunkowo niebanalny problem psychologiczny. Film zakończony jest logicznie, bez banalnego happy endu, scena ostatnia jednak jest najsłabsza.

Piętno literackości najdobitniej wystąpiło w przeróbce „Bitwy" Claude Farrere'a (prod. europejska). Tylko zdecydowany miłośnik kina odkryje tu szereg oryginalnych pociągnięć realizatora Farkasa. Owe nieznaczne akcenty, te przechodzenia długie bohaterów zapowiadają specyficzną atmosferę kinowego wymiaru artystycznego; szkoda, że po kinowemu nie przemieniły całego utworu. Serja filmów inaugurujących świadczy o dobrych chęciach właścicieli lwowskich kin. Prezentują one na swych ekranach utwory godne uwagi, ciekawe i wartościowe. Gdy doliczymy tu szereg dobrych i pożądanych wznowień na pozostałych kilkunastu ekranach Lwowa, uzyskamy obraz inauguracji sezonu filmowego. Z pierwszych pociągnięć kampanji kinoteatrów nie można jednak wróżyć wartości artystycznej filmów, które zobaczymy. To leży już poza kompetencjami lokalnemi. Ponieważ brak pod tym względem konkretnych danych, dalej oczekujemy z niepokojem. Ubiegły sezon wśród wielu dobrych filmów przyniósł „14 lipca", „Kawalkadę" i „Wstrieczny". Co przyniesie okres, w który wkroczyliśmy?

bwl

Z TEATRU WIELKIEGO

„Zwyciężyłem kryzys".

Komedja w 3-ch aktach Pawła Vulpiusa. — Przekład F. Trefera.

Lekka ta i pełna humoru komedja — satyra węgierskiego pisarza Pawła Vulpiusa (prawdopodobnie spółka aktorska, znać rękę Fodora), ma zapewnione powodzenie na scenie Teatru Wielkiego.

Główną postać dr. Wiesingera cechuej tupet i odwaga, które są nicią przewodnią komedji. Młody bezrobotny doktor wkręca się do banku, w którym sekretarzem jest jego szkolny kolega, zajmuje jakieś wolne biurko i zaczyna „urzędowanie", stwarzając fakt dokonany. Ponieważ trzeba coś robić, wymyśla nieistniejącą sprawę splajtowanej fabryki cementu i artykułów budowlanych jakiegoś Kubińskiego, który staje się jedynym referentem i doprowadza do uruchomienia fabryki przez utworzenie towarzystwa akcyjnego z udziałem rządu i jeszcze jednego banku. Kryzys jest przełamany, tysiące bezrobotnych otrzymuje pracę, martwo leżące dotychczas miljony zaczynają pracować, a bezrobotny Wiesinger zostaje generalnym dyrektorem spółki akcyjnej. W sztukę subtelnie wplótł autor romans Wiesingera z córką prezesa, która w krytycznym momencie (zaginięcie nieistniejącego protokolu) ratuje sytuację. Koło głównej postaci Wiesingera kręcą się przeróżne prezesy, prokurenci, szefowie sekcji i t. d. z których drwi autor niemiłosiernie, wykazując ich pretensjonalność, bezmyślność, fałszywą ambicję i próżność. Właśnie na tem ośmieszaniu czołowych urzędników i prezesów, oraz skrytykowaniu całej bezdusznej zbiurokratyzowanej maszyny, polegają komizm i satyra tej kapitalnej komedji, a zarazem pochwała tupetu i odwagi człowieka, który walczy o pracę i chociaż w sposób bezczelny ją zdobywa, przecież na nią zasługuje, jest bowiem elementem prawym i twórczym.

Sztukę wyreżyserował Niewiarowicz, grając zarazem rolę Wiesingera, i grając ją bardzo dobrze. Umiar w tupecie i doskonałe frazowanie (przejście od tremy do entuzjazmu w czasie referatu) zasługują na podkreślenie. Doskonałe pomysły reżyserskie wywoływały bajeczne i zabawne sytuacje. Z innych aktorów na pierwsze miejsce wybili się Leliwa w roli sekretarza - pedanta i Krzemiński w roli prezesa; zabawne typy — typki stworzyli: Kordowski (gen. dyrektor), Brochwicz i Lewicki (prokurenci), Kański (baron), i Michułowicz (szef sekcji). Z pań — Matusiakówna z życiem i wdziękiem zagrała rolę stenotypistki, a Bonacka z najmniej wdzięcznej roli córki prezesa zrobiła co tylko było można, ożywiając swym talentem tę najbardziej papierową postać. Poczciwy, stary Ratschka, z małej rólki Jana zrobił małe arcydziełko. Doskonałym był też Dorwski-Kubiński, kandydat na woźnego, który słusznie zauważył, że taka posada pewniejsza i uczciwsza niż coś tam wysokiego. Dekoracje Rexa dobrze pomyślane.

„Zwalczyłem kryzys!" warto zobaczyć — można się w dobie prawdziwego kryzysu serdecznie ubawić.

War.

Jak się przedstawia sprawa zniesienia sądu okręgowego w Sanoku.

Ag. Wschód donosi: Swego czasu w łonie miarodajnych czynników centralnych zapadł konkretny projekt zniesienia Sądu okręgowego w Sanoku, pozostający w związku z pewnemi zmianami podziału administracyjnego odnośnego terenu. Wówczas projektowano, że zniesienie Sądu okręgowego nastąpi około 1. października w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z powyższem, dnia 18. sierpnia do Sanoka przybyli: Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie p. Parylewicz i wiceprezes Sądu apelacyjnego we Lwowie p. Ojak, aby na miejscu rozpatrzyć sprawę ewentualnego dalszego przeznaczenia budynku sądowego po faktycznem zwinieciu Sądu okręgowego.

Na wiadomość o przyjeździe wyżej wymienionych przedstawicieli administracji sądowej, zebrały się delegacje, złożone z przedstawicieli rady miejskiej, stowarzyszeń i t. d. z przedstawieniem wielkich strat miasta i ludności z powodu zwinięcia Sądu okręgowego. Wykazywano, że likwidacja Sądu w Sanoku i przydzielenie terenu sądowego, częściowo do Jasła, częściowo do Rzeszowa, naraża ludność ubogą na odbywanie kosztownych podróży i cały szereg trudności. Obaj wyżej wymienieni przedstawiciele administracji sądowej przedstawili sprawę Ministerstwu Sprawiedliwości, a ponadto z Sanoka nadesłano do rąk p. Ministra Sprawiedliwości obszerny memorjał, przedstawiający szczegółowo zastrzeżenia zainteresowanych czynników lokalnych przeciw likwidacji Sądu. Jak się dowiaduje Ag. Wschód do tej chwili nie zapadła jeszcze decyzja ostateczna co do likwidacji Sądu. Gdyby to nastąpiło, ma szanse realizacji projekt, aby w Sanoku pozostawić wydział zamiejscowy Sądu okręgowego, przeznaczony do rozstrzygania spraw karnych i niektórych cywilnych z okręgu Sądu okręgowego w Sanoku i delegować do pełnienia tej funkcji kilku sędziów z wiceprezesem Sądu okręgowego, jako przewodniczącym tego wydziału. Decyzja w tych sprawach ma zapaść w najbliższym czasie.

Straik generalny w Hiszpanji. — Zabici i ranni.

Madryt, 10 IX. (PAT). Hasło strajku generalnego, który został w sobotę rano ogłoszony, jako protest przeciwko akcji właścicieli ziemskich, zostało w stolicy Hiszpanji przeprowadzone z całą skrupulatnością. O godz. 6'30 przed piekarniami zeczęły się gromadzić kolejki mieszkańców, chcących się zaopatrzyć przezornie w żywność. Dzienniki ranne nie ukazały się. Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. Patrole uzbrojone krążyły po mieście. W ważniejszych punktach ustawiono karabiny maszynowe. Wszelkie zgromadzenia były natychmiast rozpędzane.

Madryt, 10 IX. (PAT). Według oświadczenia ministra spraw wewnętrznych strajk generalny zakończył się w niedzielę. Robotnicy otrzymali od swych przywódców polecenie powrotu do pracy w dniu dzisiejszym. Nato miast strajk zaostrza się w Australji. Bilans ofiar w Madrycie w dniu wczorajszym wyniósł: 6 zabitych i 8 rannych w tem 4 ciężko.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

POLSKA - NIEMCY 5:2.

Od samego rana przybyło do Warszawy 27 pociągów z wycieczkami na mecz Polska - Niemcy. Na godzinę przed meczem stadjon zapełniły tłumy publiczności w liczbie około 40.000 w tem 6.000 Niemców, którzy przyjechali z Rzeszy. Nigdy jeszcze na żadnym meczu w Polsce nie było takich mas publiczności.

Pierwsza wbiega na boisko drużyna niemiecka witana entuzjastycznie oklaskami przez olbrzymie tłumy. W następnej chwili wpada na boisko drużyna polska powitana burzą oklasków. Po wspólnem powitaniu rozpoczyna się gra. W ciągu 5 minut Polacy mają trzy okazje do zdobycia bramki. Następne minuty przynoszą nową serję ataków niemieckich. Nasza obrona gra bardzo przytomnie. W 14-tej minucie niebezpieczny atak Niemców pod bramkę polską.

Fontowicz wybiega i prawoskrzydłowy Lechner zdobywa pierwszy punkt dla Niemiec. W 27 minucie Wilimowski strzela wyrównującą bramkę dla Polski. Na dwie minuty przed końcem gry Nawrot zostaje silnie kontuzjowany i opuszcza boisko. Zastępuje go Ciszewski. W 12 minucie Pazurek strzela drugą bramkę i zdobywa prowadzenie dla Polski.

W 29 minucie piłka przenosi się na stronę Polską. Następuje serja groźnych ataków niemieckich. Hochman strzela nieuchronną bramkę w prawy róg. Stan meczu 2:2.

W 34 minucie Niemcy zdobywają 3-cią bramkę przez Sifflinga. Stan meczu 3:2. Częściowo do utraty punktów przyczynił się Fontowicz. Później Wilimowski wyrównał ale sędzia nie uznał bramki ze względu na foul. W ostatnich minutach meczu Niemcy zdobywają dalsze dwie bramki. Mimo wysiłków drużyny polskiej wynik nie ulega zmianie i sędzia Chlson odgwizduje mecz przy stanie 5:2 dla Niemiec. Niemcy wygrali zasłużenie, gdyż byli lepsi, chociaż wynik końcowy jest za wysoki.

Mistrzostwa Związku Strzeleckiego

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na boisku Korpusu Kadetów i w Ośrodku W. F. zawody lekkoatletyczne igier sportowych o mistrzostwo 6-go Okręgu Związku Strzeleckiego przy udziale 120 zawodników ze Lwowa, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Brodów, Sokala, Bóbrki, Doliny, Kamionki Strumiłowej i Zaleszczyk. Zawody wykazały wysoki poziom sportowy, będący wynikiem systematycznie i wytrwale prowadzonej zaprawy sportowej. Wyniki są następujące: W punktacji ogólnej: 1. Stanisławów, 194 pkt., 3. Lwów 69 pkt., 3. Brody 27 pkt.

W konkurencji żeńskiej zwyciężyła drużyna Stanisławowa, 2. Brody, 3. Lwów miasto. W konkurencji męskiej 1.Stanisławów 115 pkt., 2. Lwów 32 pkt. Gry sportow. siatkówka: 1. A. O. Z. S., 2. Rawa Ruska, 3. LKS. Strzelec, 4. Lwów-miasto.

Lwów - G. Śląsk 3:1. Mecz piłkarski rozegrany wczoraj na boisku Pogoni pomiędzy reprezentacjami Śląska i Lwowa, zakończył się zasłużonem zwycięstwem Lwowa 3:1 (2:1).

Otwarcie Targów Wołyńskich

Równe, 10. IX. (PAT). Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie V. Targów Wołyńskich, na które przybył min. spraw wew. Kościałkowski w tow. wojewody wołyńskiego Józefskiego, nacz. Suchenek - Sucheckiego, przedstawiciele wojskowości, oraz reprezentanci sfer przemysłowych, handlowych i gospodarczych Wołynia.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi p. minister Kościałkowski w towarzystwie wojewody i otoczenia zwiedzał pawilony na targach. Wystawione eksponaty są to przedewszystkiem produkty rolnicze Wołynia i wyroby przemysłu ludowego, które stanowią 70 prc. całej ilości eksponatów.

Popoludniu odbył się zjazd dziennikarzy wołyńskich z udziałem wojewody Józefskiego, oraz zjazd starostów pod przewodnictwem min. Kościałkowskiego. Wieczorem w gmachu Kuratorjum szkolnego dbyła się czarna kawa. W imieniu społeczeństwa polskiego przemówił poseł Puławski, w imieniu ludności ukraińskiej poseł Skrypnik. Mówca podkreślił harmonijną współpracę społeczeństwa polskiego i ukraińskiego na Wołyniu dla dobra Rzplitej i szczęścia ludności zamieszkującej Wołyń. W przemówieniu swem minister Kościałkowski zaznaczył, że w zauważonych przez siebie pracach na Wołyniu widzi najlepsze potwierdzenie zwycięstwa idei zgodnego współżycia wszystkich obywateli bez różnicy narodowości.

Woj. Matuszewski bada postulaty rolnictwa.

P. WOJEWODA TARNOPOLSKI WŚRÓD ORGANIZACYJ POLSKICH I UKRAIŃSKICH.

Ag. Wschód donosi: Wojewoda tarnopolski p. Maruszewski chcąc bliżej zetknąć się z rolnictwem swego terenu, zwiedził ostatnio organizacje rolnicze i warsztaty rolne celem wysłuchania na miejscu życzeń i postulatów ludności, oraz celem przekonania się o poziomie i wyniku dotychczas przeprowadzonych prac organizacyjnych.

W Bucniowie i Leśnikach (pow. Brzeżany) zwiedził p. Wojewoda mleczarnie ukraińskie, interesując się ich działalnością i rozwojem, a w Brzeżanach zapoznał się z instytucją spółdz. kredytową ukraińską, zaś w Bucniowie z Koperatywą wiejską ukraińską. W obydwu powiatach zwrócił uwagę p. Wojewoda na konieczność utworzenia Składnicy handlowej w siedzibie powiatu. Również zwiedził p. Wojewoda 3 gospodarstwa włościańskie t. zw. przodownicze, zainteresował się stanem ich dochodowości, oraz zwiedził zespoły przysp. roln. i przysłuchiwał się przepytywaniu konkursistów.

W Brzeżanach wziął udział p. Wojewoda w zebraniu Okr. Tow. Rolnicze go. Wreszcie zwiedził rewir leśny Kuropatniki, lasów Jakóba Potockiego w pow. brzeżańskim, zapoznając się z systemem korytarzowego zalesienia i zwiedzając szkółki leśne.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW MIAST.

Dziś o godz. 10 rozpoczął się w Ratuszu Walny Zjazd delegatów miast małopolskich, który zagaił prezydent miasta Drojanowski, stwierdzając, że najważniejszem zagadnieniem w polityce gminnej, jest problem finansowy, który zjazd powinien dokładnie omówić. Do prezydjum zjazdu powołano: prez. dr. Kaplickiego, Chowańca i Krogulskiego, poczem wybrano kilka komisyj. Po załatwieniu spraw z porządku obrad, rozpoczął się referat dyskusyjny posła dr. K. Ducha, o obecnej sytuacji finansowej miast.

Giełda z dnia 10 września.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obroty skromne. Ceny utrzymują się na ogół na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana — usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Zastój w obrotach. Usposobienie spokojne.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.10, Berlin 209.75, Gdańsk 172.95, Holandja 358.05, Londyn 26.08, N. Jork czeki 5.21 3/4, N. Jork kabel 5.22 1/4, Paryż 34.86 1/2, Praga 21.99, Szwajcarja 172.58, Włochy 45.40. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 44.85, 4 prc. poż. inwest. 118, 5 prc. poż. konwersyjna 65 1/4, 6 prc. poż. dol. 70 3/4, 4 prc. poż. dol. 52.60, 7 prc. poż. stabiliz. 71.88—71 3/4 drobne 72—71.88. **Akcje:** Bank Polski 89—89 1/4, Starachowice 11.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.19 1/4.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radjowy.

Poniedziałek, 10 września.

Lwów. G. 15.45: Muzyka ludowa. 16.45: Lekcja jęz. niemieckiego. 17: Recital fortepianowy. 17.25: Odczyt. 17.35: Płyty. 17.50 Odczyt. 18: „Radjo dla powodzian". 18.05: Feljeton. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: Audycja dla dzieci. 19: Audycja strzelecka. 19.30: Feljeton. 19.50: Wiad. sport. 20: Piosenki w wyk. Ordonówny. 20.30: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert popularny. 21.45: Odczyt. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Arje i pieśni w wyk. J. Zubika. 22.35: Muzyka taneczna.

Wtorek, 11 września.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Płyty. 12.45: Audycja dla dzieci. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 15.45: Muzyka salonowa. 17: Recital fortepianowy. 17.25: Pogadanka społeczna. 17.35: Płyty. 17.50: Skrzynka pocztowa techniczna. 18.05: Odczyt. 18.15: Kwartet smyczkowy. 18.45: Szkic literacki. 19: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20: Skrzynka muzyczna. 20.15: Wieczór literacki. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Reportaż muzyczny. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJA.

Km. 469/34. Strona zobowiązana: Rudolf Darocha do rąk kuratorki Bronisławy Darochowej w Wólce sokołowskiej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku Przemysłowego Oddział w Rzeszowie przez pełnom. Dra Kazimierza Wilusza adwokata w Rzeszowie odbędzie się dnia 10 października 1934 r. o godz. 12 w południe w biurze Nr. 8 na zasadzie tym edyktem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Sokołów. Whl. 507. parc. bud. 185 i pgr. lkat. 476 ogród o obszarze 1 ar. 76 m kw. Ks. gr. Sokołów. Whl. 517, parc. bud. lkat. 183, pgr. lkat. 475 o obszarze 6 ar. 58 m kw. Ks. gr. Sokołów. Whl. 1046, parc. bud. lkat. 184 pgr. lkat. 478/3 o obszarze 6 ar. 62 m kw. Ks. gr. Sokołów. Whl. 1909. parc. bud. lkat. 175, 176, pgr. lkat. 474 o obszarze 8 ar. 70 m kw. wszystkich w połowie dłużnika własnych. Łączna wartość szac. wraz z przynal. 18.222 zł. 50 gr. Najniższa oferta 9111 zł. 25 gr. Do realności lwh. 507, 517, 1046, 1909 ks. gr. gm. kat. Sokołów należą następujące przynależności: dwa domy murowane, stajnia murowana, stodoła o słupach murowanych, wozownia, spichlerz, wychodek, gnojnik murowany, płot, drzewa owocowe, oszacowane na 25.445 zł., z czego na 1/2 cz. dłużnika przypada 12.722 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Głogów, 30 sierpnia 1934. 4490/K

II. Km. 864/33. Sprawa egzekucyjna Pocztowa Kasa Oszcz. w Rzeszowie c/a Zdzisław Wolski w Siennowie. Edykt licytacyjny. Dnia 10 października 1934 o godz. 10 przedpoł. w Siennowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: kanapa z oparciem, 2 karełka, stolik okrągły, lustro wraz ze stolikiem, kanapa bez oparcia, 2 szafy dębowe, serwis stołowy, serwis śniadankowy, 6 łyżeczek stołowych srebrnych, fortepian „A. Petroff", lustro duże ze złotą ramą, kanapa z oparciem, obraz duży olejny (uczta Pańska), 2 obrazy olejne (Ruiny zamku), 2 nakrycia stołowe na 12 osób, 39 rogów saren, 2 rogi jelenie, biurko, zegar stojący, lornetka, dubeltówka, dedektor (radjo). Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przeworsk, 30 sierpnia 1934. 4488/K

II. Km. 1558/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. II. Feliks Ocetkiewicz zamieszkały w Przemyślu ul. Grodzka l. 6 na mocy art. 602 do 604 kpc. ogłasza, że w dniu 5 października 1934 godz. 10 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Przemyślu na Targowicy odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mozesa Fabera, a to: 1 maszyny do szycia, 2 szaf, 1 kasy ogniotrwałej, 1 psychy, 2 nocnych szafek, 1 kredensu i 1 zegara oszacowanych na łączną sumę 1500 zł. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 6 września 1934. 4516/K

Km. 333/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach wielkich, mający kancelarję w Mostach wielkich na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1934 r. o godz. 8 rano w Batiatyczach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Nieobj. Masy spadk. po śp. Al. Paparze, składających się z fortepianu, radja, koni cugowych i powozu, oszacowanych na łączną sumę zł. 3000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mosty wielkie, 3 września 1934. 4514/K

V. Km. 1337/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej l. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 września 1934 o godzinie 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników, w ich mieszkaniu we Lwowie, przy ul. św. Kingi 4, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 570 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru V.
Lwów, 6 września 1934. 4513/K

II. Km. 243/34. Obwieszczenie. Dnia 28 września 1934 o godz. 10-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości we Lwowie przy ul. Na Bajki 25, II. p. składających się z urządzenia domowego, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru II.
Lwów, 2 września 1934. 4512/K

I. Km. 900/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1934 r. o godzinie 10 w Drohobyczu w Sądzie grodzkim pokój Nr. 1 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny Ferdynowej nieruchomości: obj. whl. 2285 ks. gr. gm. Tustanowice, prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Drohobyczu, składającą się z 2 domów mieszkalnych w gminie Wielki Borysław, położonej przy ul. Mościckiego. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.430 cena zaś wywołania wynosi 12.322 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.643. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska, sala Nr. 1, I. p.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 3 września 1934. 4478

Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie II. Rew., mający kancelarję w Krakowie przy ul. Pańskiej l. 14 ogłasza, że na żądanie Fmy Weiss i Poznański w Łodzi ul. Pusta l. 10 i sp., odbędzie się w dniu 26 listopada 1934 r. o godzinie 11 przedpoł. w biurze Nr. 2 Sądu grodzkiego w Krakowie przy ul. św. Jana l. 22, publiczna licytacja połowy realności whl. 207, ks. gr. Kraków I. Śródmieście, stojącej na parceli budowlanej lkat. 247, przy ul. Florjańskiej, złożonej z domu frontowego 3-piętrowego oraz oficyny 2-piętrowej, będącej własnością zobowiązanego Gibaszewskiego Władysława. Nieruchomość powyższa oszacowana została na 22.246.87 zł. Cena wywołania wynosi sumę zł. 11.123.44 zł. Zamierzający wziąć udział w licytacji, winni złożyć rękojmię w sumie 2.224.68 zł., przyczem rękojmia ta winna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą przy licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji. W ciągu dwu ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie grodzkim w Krakowie. 4466/K

Km. 466/34. Edykt licytacyjny. Dnia 15 listopada 1934 r. od godz. 10-tej przed południem w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Zbarażu w sali Nr. 3 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności obj. whl. 1537, składającej się z parceli budowlanej lkat. 758, na której stoi dom murowany kryty blachą wraz z budynkami gospodarczemi oraz sadem, położonej w Zbarażu-Sadki. Nieruchomość ta została oszacowaną na kwotę 5050 zł. 50 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 3367 zł. 70 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 28 sierpnia 1934. 4456/K

Km. 2237/33. E. 3391/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Spółdzielczego z nieogr. odpow. w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 31 października 1934 o godzinie 11 przedpoł. w biurze Nr. 3 Sądu Grodzkiego w Gródku Jagiellońskim na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności obj. whl. 56 gm. kat. Milatyn składającej się z p. bud. i p. gr. o łącznej powierzchni 2 morgów 102 sążni kw. wraz z domem i stodołą drewnianemi słomą krytemi oraz 6/8 części realności obj. whl. 689 gm. kat. Milatyn składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 1 morga 1299 sążni kw. Wartość szacunkowa połowy realności obj. whl. 56 gm. Milatyn wynosi kwotę 1010 zł. Najniższa oferta tej realności wynosi kwotę 757 zł. 50 gr. Wartość szacunkowa 6/8 części realności obj. whl. 689 gm. Milatyn wynosi kwotę 600 zł. Najniższa oferta tej realności wynosi kwotę 450 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jag., 28 sierpnia 1934. 4477/K

Km. 1809/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarję w Sokalu ul. Kościuszki 85c na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 września 1934 r. o godz. 11-ej w Chorobrowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Franciszka Reicherta składających się z 20 kóp pszenicy i 10 kóp żyta, oszacowanych na łączną sumę 550 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 7 września 1934. 4520/K

Km. 632/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie na zasadzie art. 602 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 4 października 1934 r. o godzinie 11-tej w Chodorowie na rynku odbędzie się na wniosek wierzyciela Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, licytacja ruchomości, należących do dłużnika Konstantego Korybuta Ks. Woronieckiego właściciela dóbr w Ottyniowicach. Zlicytowane będą następujące ruchomości: 1) 1 futro suk. granatowe podbite piżmowcami, kołnierz czarny karakułowy, 2) 1 futro suk. szare podbite kangurami, kołnierz kang., 3) 5 kompletne ubrania używane (czarne, szare i ciemno szare), 4) 2 pary butów boksowych używane, oszacowane na łączną sumę 1.570 zł. Wystawione na licytację ruchomości oglądać można na pół godziny przed terminem licytacji na rynku w Chodorowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Chodorów, 8 września 1934. 4522/K

V.. Km. 1637/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej l. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 18 września 1934 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników, w ich lokalu, we Lwowie przy ul. Zborowskich l. 10, składających się z 1 auta otwartego osobowego marki „Steyer", oszacowanego na kwotę 1000 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru V.
Lwów, 6 września 1934. 4530/K

II. Km. 609, 623/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. zamieszkały w Czortkowie na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 19 września 1934 r. o godzinie 10-tej w Laskowcach powiat Budzanów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Gromnickiego i składających się: 1 fortepian, 1 garnitur kanapa, 4 duże fotele, 2 krzesła małe pokryte pluszem zielonym, 1 dywan kaukazki, 2 kilimy, kasa ogniotrwała, stół okrągły, 1 dywan buchara, 1 dywan sumak, radjo 5 lampowe, 1 biurko amerykańskie, 1 strzelba dubeltówka, 1 kanapa, 6 szaf, 7 kilimów, 1 stół mały, 2 krzesła, 1 szafka, 1 kredens, 1 stół dębowy, na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II.
Czortków, 30 sierpnia 1934. 4523/K

Km. 602/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Mikulińcach na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 18 września 1934 r. o godzinie 9-tej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Mikulińcach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z towarów bławatnych oraz z 2 lichtarzy srebrnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1203.05 na zaspokojenie wierzytelności Izraela Brettlera w Mikulińcach. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mikulińce, 3 września 1934. 4524/K

FIRMY.

Firm. 184/34. Rg A. II. 66. Wpisano w rejestrze spółek jawnych. Siedziba firmy: Kołomyja. Brzmienie firmy „Sfinks" wytwórnia bielizny i ręcznych robót artystycznych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwórnia bielizny i ręcznych robót artystycznych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 września 1934. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dawid Munczek i Aron Rosenkranz Kołomyja. Spółkę zastępuje i podpisuje każdy ze spólników Dawid Munczek lub Aron Rosenkranz osobno. Data wpisu.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 27 sierpnia 1934. 4499

Firm. 60/34. Spółdz. 56. Uchwała. Przy firmie Składnicy Kółek Rolniczych w Podhajcach zarządza się następujący wpis: 1) Na walnem zgromadzeniu członków powyższej spółdzielni odbytem w dniu 1 marca 1934 uchwalono jednogłośnie dodać punkt 4-ty do statutu odnośnego § 39 następująco: Wobec warunkowego umorzenia kredytu sanacyjnego w kwocie zł. 5.000 figurującego w księgach spółdzielni w wysokości 1 zł. wydziela się z nadwyżek bilansowych 30 prc. na fundusz zasobowy, a resztę przelewa się do Państwowego Banku Rolnego, aż do czasu pokrycia pełnej kwoty umorzonego kredytu sanacyjnego. Do czasu spłaty pełnej sumy umorzonego kredytu sanacyjnego lub uzyskania pisemnej zgody Państwowego Banku Rolnego nie mają zastosowania ustępy poprzednie niniejszego artykułu. 2) Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Składnicy Kółek Rolniczych w Podhajcach odbytem dnia 24 lutego 1934 wybrano w miejsce dotychczasowych zastępców dyrektorów Józefa Ottona ze Siółka ad Podhajce jako zastępcę dyrektora handlowego, zaś Józefa Mazurkiewicza z Podhajec jako zastępcę dyrektora kasowego. Data wpisu 10 kwietnia 1934 r.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 10 kwietnia 1934. [illegible]

Firm. 36/34. Rej. B. 60. Przy firmie „Tartaki" Przedsiębiorstwo drzewne S. A. w Chodorowie zarządza się następujący wpis: a) Wskutek zaszłej śmierci Nataniela Wetlina dnia 30 stycznia 1934 przestał być jedynym członkiem Zarządu firmy „Tartaki" Przedsiębiorstwo drzewne S. A. w Chodorowie, b) na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 22 lutego 1934 Nr. rep. 141/34 Włodzimierza Korczyńskiego zastępcy notarjusza we Lwowie ustanowionym został jedynym członkiem Zarządu S. A. „Tartaki" Przemysł drzewny w Chodorowie — Wacław Sadowski, który podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem pieczęcią lub ręcznie napisanem umieści swój podpis. Data wpisu: 1 marca 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Brzeżanach, dnia 1 marca 1934. 4505

UPADŁOŚCI.

Sa 4/34. Postępowanie ugodowe firmy Bracia Gerner wyrób wódek i likierów zamną drogą w Stanisławowie do lcz. Sa. 4/34 wobec cofnięcia wniosku zostało zastanowione.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Stanisławowie, dnia 1 sierpnia 1934. 4503

Sa 89/32/128. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Bernarda Kobera, mistrza kamieniarskiego we Lwowie jest zakończone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 grudnia 1933. 4510

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

Więzienie w Drohobyczu-Górka zakupi loco i franco magazyny więzienia: 450.000 kg. ziemniaków zdrowych jadalnych, 10.000 kg. grochu, 5.000 kg. fasoli białej, 45.000 kg. żyta dworskiego jednolitego, 40.000 kg. kapusty słodkiej, 250 kg. cykorji, 10 kg. herbaty, 2.200 kg. cukru grysikowego, 15 kg. liści bobkowych, 17.000 kg. mąki pszennej bułkowej, 3.000 kg. cebuli, 4.600 kg. kaszy hreczanej, 200 kg. kaszy jęczmiennej, 4.500 kg. słoniny, 5.000 kg. buraków ćwikłowych, 150 litrów esencji octowej 80 prc. w litrowych butelkach, 900 kg. ryżu 17 beczek śledzi normalnej wielkości o zawartości do 1.200 sztuk w beczce, 150 kg. drożdży, 500 kg. jęczmienia, 25 kg. kminku, 300 kg. kaszy jaglanej, 600 kg. makaronu i 40.000 kg. słomy żytniej prostej do sienników i 120 litrów mleka codziennie.

Termin dostawy do dnia 15 października 1934. Wysokość wadjum 5 prc., wysokość zaś kaucji w razie otrzymania zamówienia 10 prc. wartości zamówionych artykułów.

Oferty na dostawę wraz z próbkami wyżej wymienionych artykułów należy składać do dnia 25 września 1934 r. godz. 11 przedpołudniem w zapieczętowanych (zalakowanych) kopertach z napisem „oferta" na ręce Naczelnika więzienia, jako przewodniczącego Komisji Gospodarczej i winne zawierać:

1) Powołanie się na ogłoszenie przetargu,
2) Wyraźne oświadczenie, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu,
3) Podanie ceny w walucie polskiej,
4) Ilość oferowanego artykułu.
5) Wzmiankę o złożeniu wadjum.
6) Imię, nazwisko i adres oferenta.

Komisja Gospodarcza zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak również zwiększenie względnie zmniejszenie ilości oferowanych artykułów.

O szczegółowych warunkach dostawy osoby zainteresowane mogą się informować u przewodniczącego Komisji Gospodarczej. Zapłata należności za dostarczone artykuły uskuteczniona będzie w miarę otrzymywania kredytów z Ministerstwa.

Naczelnik więzienia
Alfred Surmiński
Komisarz S. W. 4519

SPROSTOWANIE.

W zbiorowem obwieszczeniu o licytacjach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, zamieszczonem w Nr. 211/34 „Gazety Lwowskiej" z dnia 6 września 1934 r. znajdują się następujące pomyłki drukarskie:

1) przy Lp. 5 w rubryce „termin licytacji" podano r. 1933 zamiast 1934.
2) przy Lp. 11 w rubryce „nazwisko dłużnika" wydrukowano „z Jędrzejewiczów" zamiast Jędrzejowiczów.
3) przy Lp. 21 w rubryce „nazwisko dłużnika" wydrukowano Blima Schimel zamiast Schimmel,

co niniejszem prostujemy.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie.

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi legitymację tymczasową Nr. 8414122 wydaną przez Ubezpieczalnię we Lwowie na nazwisko Abraham Chary. 4498

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.